



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Poznaniu

o podleganie ubezpieczeniom,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 23 lipca 2024 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 7 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 1313/20,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie wyrokiem z dnia 22 września 2020 r. oddalił odwołanie wniesione przez J. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu z dnia 7 października 2019 r. stwierdzającej, że odwołująca się podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2016 r. do 30 września

2017 r. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą oraz ustalającej podstawę wymiaru składek w wysokości wskazanej w tej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się była od dnia 21 sierpnia 2012 r. jedynym wspólnikiem F. sp. z o.o. Prezesem zarządu tej spółki był mąż odwołującej się Ł. K., a głównym przedmiotem działalności spółki było wynajmowanie samochodów oraz świadczenie usług programistycznych. W dniu 18 grudnia 2014 r. odwołująca się sprzedała Ł. K. 1 udział w wymienionej spółce z posiadanych przez siebie 100 udziałów. Od dnia 10 listopada 2012 r. odwołująca się była ponadto jedynym wspólnikiem F.1sp. z o.o. posiadając łącznie 100 udziałów tej spółki o łącznej wysokości 5.000 zł. Prezesem zarządu spółki także był mąż odwołującej się Ł. K.. Przedmiot działalności spółki ujawniony w rejestrze sądowym był bardzo szeroki, jednak zajmowała się ona głównie podnajmem mieszkań, poszukiwaniem kwater dla pracowników i wynajmowaniem ich pracownikom. Od dnia 13 października 2015 r. F.1 sp. z o.o. jest w likwidacji, jej likwidatorem jest Ł. K., a likwidacja nie została jeszcze zakończona. W dniu 4 sierpnia 2016 r. odwołująca się darowała swojemu mężowi Ł. K. do jego majątku osobistego 100 udziałów wymienionej spółki o wartości nominalnej 5.000 zł. Od dnia 22 listopada 2012 r. odwołująca się była również wspólnikiem T. sp. z o.o. z siedzibą w K.. Odwołująca się posiadała łącznie 100 udziałów w tej spółce i była jedynym wspólnikiem. Zarząd był jednoosobowy, a prezesem zarządu spółki był mąż odwołującej się Ł. K.. Spółka prowadziła działalność związaną z pośrednictwem pracy. W dniu 18 grudnia 2014 r. odwołująca się sprzedała mężowi Ł. K. 1 udział w T. sp. z o.o. za cenę 50 zł, natomiast nadal posiadała 99 udziałów. W okresie od dnia 1 lipca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. odwołująca się była zatrudniona w T. sp. z o.o. jako pracownik w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalista ds. administracyjno-biurowych. W dniu 9 czerwca 2017 r. darowała Ł. K. 98 udziałów w T. sp. z o.o., a w dniu 13 czerwca 2017 r. przysługujący jej jeden udział w tej spółce. Tym samym od dnia 13 czerwca 2017 r. Ł. K. był jedynym udziałowcem wymienionej spółki. Od dnia 1 października 2017 r. odwołująca się została zatrudniona w T. sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem w wysokości 2.500 zł. Umowa ta została zawarta na czas nieokreślony.

Od dnia 1 września 2014 r. odwołująca się była też jedynym wspólnikiem T. sp. z o.o. w K. i przysługiwało jej 100 udziałów o wartości 5.000 zł. Zarząd spółki był jednoosobowy, a prezesem zarządu był mąż odwołującej się Ł. K.. Przedmiotem działalności spółki była działalność agencji pracy tymczasowej. W dniu 18 grudnia 2014 r. odwołująca się sprzedała Ł. K. 1 udział w T. sp. z o.o. o wartości nominalnej 50 zł. Po sprzedaży jednego udziału nadal pozostawała właścicielką pozostałych 99 udziałów w tej spółce. Ponadto odwołująca się jest od dnia 30 stycznia 2013 r. jednym ze wspólników spółki komandytowej – F. sp. z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w W.. Jak wynika z zapisów w KRS jest ona komandytariuszem, a wartość wniesionego przez nią wkładu i wysokość sumy komandytowej wynosi 100 zł.

Odwołująca się była również zatrudniona jako pracownik w L. sp. z o.o. w okresie od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia 30 czerwca 2015 r. jako specjalista ds. administracyjno-biurowych. We wszystkich wspomnianych wyżej spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością prezesem zarządu był mąż odwołującej się Ł. K. i to on zarządzał działalnością Spółek, podejmował wszelkie decyzje. Mąż odwołującej się przygotowywał też wszystkie dokumenty związane między innymi z podejmowaniem uchwał przez zgromadzenie wspólników, a odwołująca się jedynie te dokumenty podpisywała. Nie interesowała się wynikami finansowymi spółek ani też prowadzoną przez spółki działalnością. Wszystkie sprawy w jej imieniu załatwiał mąż.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji przytoczył brzmienie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266, dalej jako ustawa systemowa) i stwierdził, że w świetle tych przepisów obowiązek ubezpieczenia wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest powiązany jedynie z posiadaniem przez niego takiego statusu prawnego, a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Potwierdzeniem powyższego poglądu będą argumenty szeroko przedstawione w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05 (OSNP 2006 nr 19-20, poz. 304), dotyczącej wspólników spółek osobowych, którzy również są objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na mocy art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Podobnie jest w przypadku wspólnika spółki

komandytowej. W wyroku z dnia 7 grudnia 2012 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem, że wspólnik istniejącej spółki komandytowej przez przystąpienie do niej rozpoczyna prowadzenie działalności pozarolniczej podlegającej ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, a obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika wyłącznie z członkostwa w spółce prawa handlowego.

W sprawie okolicznością sporną było to, czy odwołująca się podlegała w okresie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 30 września 2017 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w rozumieniu przepisu art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, a konkretnie, czy w tym czasie posiadała status wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub wspólnika spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. Nie było natomiast sporne, że we wskazanym okresie odwołująca się nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z żadnego innego tytułu. Odwołująca się podnosiła przy tym w odwołaniu oraz w toku postępowania, że nie jest jedynym udziałowcem w żadnej ze spółek i powoływała się w tym zakresie na zbycie w dniu 18 grudnia 2014 r. 1 udziału w spółkach: F. sp. z o.o., T. sp. z o.o. i T.1 sp. z o.o. Podkreśliła też, że w spółce komandytowej było trzech wspólników. Argumentacja przedstawiana przez odwołującą się nie zasługiwała jednak na uwzględnienie. Przede wszystkim odmiennie należało bowiem traktować status odwołującej się w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i w przypadku spółki komandytowej. Jeśli chodzi o wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością to w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w sytuacji, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny (99/100 do 1/100) bądź, gdy udziałowiec większościowy spółki z ograniczoną odpowiedzialności jest „niemal jedynym wspólnikiem”, to jest on osobą prowadzącą pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Sąd Okręgowy, w pełni podzielając to stanowisko, uznał zatem, iż w ocenianym sporze mamy do czynienia z istnieniem „udziałowca iluzorycznego”. Dlatego należało traktować odwołującą się w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji jako jedynego wspólnika spółek: F. sp. z o.o., F.1 sp. z o.o. (do dnia 4 sierpnia 2016 r.), T. sp. z o.o. (do dnia 8 września 2017 r.) i T.1 sp. z o.o., gdyż mimo, iż formalnie pozostawała ona udziałowcem większościowym (99/100), to jej mąż Ł. K. jako udziałowiec mniejszościowy pozostawał udziałowcem

iluzorycznym (1/100). Zatem z perspektywy art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej tego rodzaju spółki we wskazanych okresach należało traktować jako spółki jednoosobowe. Dlatego w okresie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 30 września 2017 r. zaszyły przesłanki do objęcia odwołującej się obowiązkowo ubezpieczeniem społecznym, bowiem w tym czasie była współnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd pierwszej instancji zauważył ponadto, że odwołująca się była również w spornym okresie współnikiem spółki komandytowej. Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na gruncie przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych uważa się zaś także współnika spółki komandytowej, przy czym nie ma tu warunku, by był to jedyny współnik takiej spółki. W wyroku z dnia 13 września 2010 r., II UK 82/10 (OSNP 2012 nr 1-2, poz. 21) Sąd Najwyższy wyraził bowiem pogląd prawny, że obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlega każdy będący osobą fizyczną współnik spółki komandytowej zawiązanej w celu prowadzenia działalności gospodarczej i prowadzącej taką działalność. Odwołująca się jest zaś współnikiem (komandytariuszem) spółki komandytowej od dnia 30 stycznia 2013 r. (data zarejestrowania w KRS), spółka nadal figuruje w rejestrze sądowym, a odwołująca się nie wykazała, by spółka ta zaprzestała prowadzenia działalności. Z tytułu posiadania statusu współnika spółki komandytowej także istniała więc podstawa do objęcia odwołującej się obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Okręgowy powołał też art. 18 ust. 8 ustawy systemowej oraz art. 66 ust. 1 pkt 1c i art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, uznając, że organ rentowy w zaskarżonej decyzji ustalił wysokość podstawy wymiaru składek za okres od stycznia 2016 r. do września 2017 r. zgodnie z tymi przepisami, uwzględniając faktyczne posiadanie przez odwołującą się statusu większościowego współnika w kilku spółkach oraz statusu współnika spółki komandytowej, co miało wpływ na wysokość podstawy wymiaru składek, gdyż jest ona opłacana od każdej ze spółek.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2022 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującą się od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok oraz

poprzedzającą go decyzję organu rentowego i stwierdził, że odwołująca się nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 30 września 2017 r. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, a podstawa wymiaru składek wynosi „0” (zero). Nadto rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Wstępnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że brzmienie zarówno art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, jak i art. 151 § 1 k.s.h. i art. 156 k.s.h., jest jasne i jednoznaczne, gdy chodzi o ich zakres zastosowania (hipotezę). Powołany przepis ustawy systemowej wskazuje jako adresata wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a spółką taką - jak wynika z powołanych przepisów Kodeksu spółek handlowych - jest spółka założona przed jedną osobę, w której jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, zgodnie z przepisami działu 1 tytułu III Kodeksu spółek handlowych. Jeżeli natomiast językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego konstrukcji jednoosobowej spółki kapitałowej było rezultatem poszukiwania formy prawnej umożliwiającej ograniczenie odpowiedzialności osobistej przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą. Możliwość zawiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę w Kodeksie handlowym została wprowadzona przez ustawę z dnia 23 grudnia 1988 r. o zmianie Kodeksu handlowego (Dz.U. Nr 41, poz. 326). Możliwość utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jedną osobę (jednego założyciela) wynika także z Dwunastej Dyrektywy DE (89/667) z dnia 21 grudnia 1989 r. Zaleca ona państwom członkowskim i stowarzyszonym, aby ich systemy prawne stworzyły możliwość funkcjonowania tego rodzaju spółek lub przedsiębiorstw jednoosobowych. Umożliwia to bowiem prawne odgraniczenie majątku wspólnika od majątku samej spółki i wiążącą się z tym odpowiedzialność za zobowiązania. Sens omawianej konstrukcji wyraża się w skupieniu w jednym ręku wszystkich udziałów, całej władzy spółkowej. W spółce jednoosobowej odmienny, w porównaniu ze spółkami wieloosobowymi, jest cel i sens gospodarczy. O ile w przypadku spółek wieloosobowych podstawowym motywem ich tworzenia jest zamiar połączenia sił i środków w celu osiągnięcia

wyznaczonego celu, o tyle w przypadku spółki jednoosobowej motyw ten z przyczyn oczywistych odpada. Funkcja gospodarcza spółki jednoosobowej wyczerpuje się w pierwszym rzędzie na dostarczeniu wygodnego mechanizmu prawnego umożliwiającego rozdzielenie majątku służącego do prowadzenia działalności od majątku osobistego wspólnika i tym samym ograniczenie ryzyka związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą. W przypadku spółki jednoosobowej chodzi więc nie o stworzenie wspólnego organizmu gospodarczego (zrzeszenia wspólników), a o wykreowanie konstrukcji prawnej redukującej majątkową odpowiedzialność jedyne go wspólnika do wysokości wniesionych wkładów i majątku spółkowego. Cechą charakterystyczną spółek jednoosobowych jest możliwość występowania przez jednego wspólnika w wielu rolach prawnych, zazwyczaj rozdzielonych między kilka podmiotów w spółkach wieloosobowych. Jedyne go wspólnik występuje więc jako udziałowiec (akcjonariusz) spółki, jej właściciel w sensie ekonomicznym. Ponadto jedyne go wspólnik działa jako organ uchwałodawczy spółki, wykonując w tym zakresie wszystkie uprawnienia zgromadzenia wspólników (walnego zgromadzenia). Częstokroć jest on również jedynym członkiem zarządu spółki. Takie pomieszanie różnych ról i funkcji, w których występuje w istocie jeden i ten sam podmiot, może prowadzić do niejasnych sytuacji prawnych, mogących skutkować w szczególności faktycznym zniesieniem podmiotowej i majątkowej odrębności spółki jednoosobowej i jej jedyne go wspólnika - w szczególności jeżeli zważyć, że działania jedyne go wspólnika pozbawione są wszelkiej kontroli wewnętrznej, którą w spółkach wieloosobowych sprawują pozostali udziałowcy. W spółkach jednoosobowych faktycznie działalność gospodarcza prowadzona jest więc przez właściciela spółki, forma spółki stanowi jedynie sposób organizacji tej działalności. Jedyne go wspólnik koncentruje w swoim ręku zarówno wszystkie uprawnienia właścicielskie, jak i zazwyczaj całą władzę w sferze organizacyjnej. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy wspólnik wchodzi również w skład jednoosobowego zarządu spółki, co w spółkach jednoosobowych jest zjawiskiem częstym. Brak elementów korporacyjnych w spółce jednoosobowej eliminuje możliwość kontroli wewnątrz spółki ze strony innych wspólników (akcjonariuszy) tak, jak ma to miejsce w spółkach wieloosobowych. Wypracowane przez prawo handlowe mechanizmy, takie jak ochrona praw mniejszości czy związana z tym możliwość

zaskarżania uchwał wspólników, nie znajdują w tym przypadku praktycznego zastosowania.

Założycielem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być zatem jedna osoba fizyczna lub prawna (niebędąca inną jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością - art. 151 § 2 k.s.h.). Założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jednego wspólnika jest jednostronną czynnością prawną. W spółce tej jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, z zastrzeżeniem art. 247 § 2 k.s.h. (art. 156 k.s.h.).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd drugiej instancji uznał, że nie mieliśmy w niej do czynienia ze spółkami jednoosobowymi, a niezaprzeczalny status odwołującej się jako „niemal” jedyne go wspólnika nie czynił zadość wymogowi prowadzenia przez niego jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co stanowiłoby tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ewentualnie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność. Obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, wynikające ze zmiany dokonanej przez art. 1 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 241, poz. 2074), decyduje bowiem, że wyłącznie wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Nie będzie tak zatem w przypadku wspólnika spółki wieloosobowej (dwu- i więcej), nawet jeśli w konkretnych realiach faktycznych jeden ze wspólników, posiadający większościowy pakiet udziałów (wspólnik dominujący) w istocie skupia w swoich rękach całą wiązkę uprawnień o charakterze majątkowym oraz uprawnień o charakterze korporacyjnym w tej spółce.

Należy również zauważyć, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Przepis ten miał zapobiegać

zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych z tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez organ rentowy postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą dokonywane w celu obejścia ustawy. Z powyższego wynika jasno nastawienie ustawodawcy na uregulowanie sytuacji prawnej w dziedzinie ubezpieczeń społecznych (podlegania tym ubezpieczeniom) właśnie przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, dla których w poprzednio obowiązującym stanie prawnym tytułem ubezpieczenia była tylko właściwa umowa ze spółką, nierzadko oscylująca na granicy ważności (jako czynność prawna dokonywana w istocie z samym sobą). Problem taki, prowadzący do paraliżu ochrony ubezpieczeniowej, nie występował zaś w spółkach dwu- i więcej- osobowych, w których podejmowanie uchwał i zawieranie umów z własnymi udziałowcami było co do zasady możliwe już z samej istoty ich funkcjonowania, wynikającej z przepisów Kodeksu spółek handlowych i treści umów spółek, bez względu na stosunek posiadanych przez wspólników udziałów. Skoro zatem art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jest adresowany wyłącznie do wspólników spółek jednoosobowych w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, to nie mógł on mieć zastosowania do odwołującej się w spornym okresie.

Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że znane jest mu stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (II USKP 101/21 i II UK 24/18). Nie znajdowało ono jednak przełożenia na stan faktyczny sprawy. Sąd Najwyższy odnosił się bowiem do sytuacji, gdy wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku a przede wszystkim - nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, co w sumie rodzi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie, jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, we wszystkich spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością prezesem zarządu był mąż odwołującej się Ł. K. i to on zarządzał działalnością spółek, podejmował przy tym samodzielnie

wszelkie decyzje. Mąż odwołującej się przygotowywał też wszystkie dokumenty związane między innymi z podejmowaniem uchwał przez zgromadzenie wspólników, a odwołująca się jedynie te dokumenty podpisywała. Nie interesowała się zaś wynikami finansowymi spółek ani też prowadzoną przez spółki działalnością. Wszystkie sprawy w jej imieniu załatwiał mąż.

Co do oceny zeznań Ł. K. Sąd Apelacyjny podzielił natomiast zarzuty apelacji co do przekroczenia granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów.

Wprawdzie słusznie wskazywał Sąd Okręgowy, że za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się także wspólnika spółki komandytowej, przy czym nie ma tu warunku, by był to jedyny wspólnik takiej spółki. Błędnie uznając zeznania Ł. K. za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, równocześnie Sąd pierwszej instancji pominął jednak w stanie faktycznym powoływane przez świadka kluczowe okoliczności. Świadek zeznał bowiem, że działania spółki komandytowej przejęła od 2016 r. F. sp. z o.o. Spółka komandytowa nie prowadziła już wówczas pierwotnej działalności. Wymagało również podkreślenia, że organ rentowy nie zanegował tej okoliczności, nie wypowiedział się w tym zakresie, nie naprowadził też żadnych przeciwdowodów, mimo zasady kontradyktoryjności, nieznajdującej żadnego wyłączenia w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Poznaniu wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 7 kwietnia 2022 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, przez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że wspólnik posiadający 99% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność i będąca wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 7 kwietnia 2022 r. oraz o zasądzenie od odwołującej się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym według norm przepisanych,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona. Jest ona oparta na założeniu, zgodnie z którym posiadanie przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 99% udziałów w tej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością powoduje, że taki wspólnik spełnia kryteria podlegania obowiązkowym ubezpieczonym społecznym (emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu) określone w art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność i będąca wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zdaniem Sądu Najwyższego, założenie to (zwłaszcza w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych) musi być jednak ocenione krytycznie. Jak trafnie wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 17/23 (OSNP 2024 nr 6, poz. 66; por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 31/23, LEX nr 3717475 oraz z dnia 17 stycznia 2024 r., III USKP 73/23, OSNP 2024 nr 8, poz. 87), pojęcie „jedynego lub niemal jedynego” wspólnika, a na takim właśnie pojęciu zasadza się argumentacja skarżącego mająca potwierdzić zasadność jego skargi kasacyjnej, zostało po raz pierwszy użyte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11 (OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225; Monitor Prawniczy 2012 nr 17, s. 941, z glosą A. Piszczek i W. Szlawnego), w którym przyjęto, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu (uprzednio por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 Nr 1, poz. 8, z glosą P. Prusinowskiego oraz z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; OSP 2012 Nr 5, poz. 53, z glosą A. Musiały; OSP 2012 Nr 6, poz. 65, z glosą M. Raczkowskiego). Używa się także pojęcia wspólnika (udziałowca) „iluzorycznego” w odniesieniu do wspólnika mniejszościowego, który nie ma żadnego wpływu na prowadzenie spraw spółki.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego można w zakresie kwalifikacji wykonywania przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością czynności (w tym dotyczących zarządu spółki) jako wykonywanych w ramach stosunku pracy, czyli - przede wszystkim - w ramach podporządkowania pracowniczego oraz wynikającego z takiego stosunku pracy tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, powołać przykładowo wydane ostatnio wyroki: z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13 (LEX/el. 2014, z glosą K. Stępnickiej); z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 82); z dnia 27 listopada 2019 r., III UK 360/18 (OSNP 2021 nr 3, poz. 30); z dnia 20 października 2020 r., III UK 190/19 (OSNP 2021 nr 10, poz. 117; OSP 2022 Nr 78, poz. 65, z glosą J. Czerniak-Swędzioł); z dnia 30 czerwca 2021 r., I USKP 41/21 (OSNP 2022 nr 5, poz. 52); z dnia 13 października 2021 r., III USKP 65/21 (OSNP 2022 nr 8, poz. 82; OSP 2023 Nr 6, poz. 50, z glosą S. Koczura); z dnia 26 stycznia 2022 r., I USKP 68/21 (OSNP 2022 nr 12, poz. 124); z dnia 13 grudnia 2022 r., I USKP 144/21 (LEX nr 3509814). W literaturze można z kolei przywołać publikacje wymienione w uzasadnieniach wyroków Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., III USKP 65/21 (OSNP 2022 nr 8, poz. 82) oraz z dnia 18 listopada 2021 r., III USKP 82/21 (OSNP 2022 nr 10, poz. 102), a dodatkowo: T. Duraj: Zależność ekonomiczna jako kryterium identyfikacji stosunku pracy - analiza krytyczna (PiZS 2013 nr 6, s. 8); J.F. Oczkowski: Zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (Monitor Prawa Handlowego 2013 nr 6, s. 24); R. Tanajewska: Charakter prawny zarządu w spółce akcyjnej (Warszawa 2017); J. May: Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne członka zarządu spółki z o.o. zatrudnionego na umowę o pracę i uzyskującego jednocześnie ryczałt za posiedzenia zarządu spółki (PiZS 2019 nr 11, s. 42); K. Roszewska: Pojęcie "pracownik" w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Część II (Radca Prawny-Zeszyty naukowe 2020 nr 2, s. 191); A. Zwolińska: Obowiązek wykonywania pracy przez pracownika (Warszawa 2021, Rozdział I. pkt 2.4. Praca pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym - praca podporządkowana); M. Grześków: Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę z większościovym wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w świetle orzecnictwa (PiZS 2021 nr 6, s. 49); B. Godlewska-Bujok, W. Ostaszewski: Społeczne, polityczne i kulturowe uwarunkowania modelu zatrudnienia w Polsce (w:)

Między ideowością a pragmatyzmem - tworzenie, wykładnia i stosowanie prawa. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Małgorzacie Gersdorf, pod red. B. Godlewskiej-Bujok, E. Maniewskiej, W. Ostaszewskiego, M. Raczkowskiego, K. Rączki i A. Ziętek-Capigi (Warszawa 2022); S. Koczur: Korporacyjne determinanty pracowniczego podporządkowania członka zarządu spółki kapitałowej (Przegląd Prawa Handlowego 2022 nr 10, s. 24-29); W. Ostaszewski, M. Wiącek: Krytyka koncepcji tzw. wspólnika iluzorycznego (PiZS 2022 nr 3, s. 35).

Poglądy orzecznictwa w tym zakresie można skwitować stwierdzeniem, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (w której drugim wspólnikiem jest wspólnik „iluzoryczny”) w zasadzie nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy stanowiącym tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (należy też zwrócić w tym zakresie uwagę na wykładnię prawa unijnego, według którego zatrudnienia członka zarządu spółki kapitałowej nie kwalifikuje się jako umowy o pracę: wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 kwietnia 2019 r. w sprawie C-603/17, Peter Bosworth i Colin Hurley przeciwko Arcadia Petroleum Limited i innym, EU:C:2019:310 oraz z dnia 10 września 2015 r. w sprawie C-47/14, Holterman Ferho Exploitatie BV, Ferho Bewehrungsstahl GmbH, Ferho Vechta GmbH i Ferho Frankfurt GmbH przeciwko Friedrichowi Leopoldowi Freiherrowi Spiesowi von Büllesheimowi, EU:C:2015:574; LEX/el. 2016, z glosą B. Trochy, a w literaturze patrz: J. Napierała: Członek zarządu jako pracownik spółki z perspektywy prawa unijnego (w:) Efektywność zarządzania i nadzoru w spółce handlowej. W poszukiwaniu optymalnego modelu ustroju spółki, pod red. K. Bilewskiej, Warszawa 2018; J. Napierała: Systemowa spójność prawa spółek Unii Europejskiej, Studia Prawa Prywatnego 2018 nr 2, s. 49; A.M. Świątkowski: Uznanie za pracownika osoby zatrudnionej na podstawie umowy cywilnoprawnej, Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica 2019 nr 88, s. 43; J. Napierała: Wykładnia prawa spółek Unii Europejskiej, Warszawa 2020; J. Unterschütz: Europejska autonomiczna definicja pracownika. Przyczynek do dyskusji nad rozwojem prawa zatrudnienia, Roczniki Administracji i Prawa 2021 Zeszyt specjalny I, Księga jubileuszowa prof. B.M. Ćwiertniaka, s. 129-137; J. Napierała: Jurysdykcja międzynarodowa w sprawach odpowiedzialności członka zarządu spółki. Uwagi na tle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie, Peter

Bosworth (w:) W poszukiwaniu dobrego prawa. Księga Jubileuszowa Profesora Mirosława Steca. Tom II. Perspektywa prywatnoprawna, pod red. Katarzyny Małysy-Sulińskiej, Marcina Spyry i Andrzeja Szumańskiego, Warszawa 2022).

Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest też stanowisko, że żaden przepis Kodeksu pracy, Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu spółek handlowych nie zawiera regulacji, która wykluczałaby możliwość skutecznego zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu wieloosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., II UK 556/17, OSNP 2019 nr 12, poz. 149). Dopuszcza się pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zarówno na stanowiskach członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61; z dnia 17 maja 1995 r., OSNAPiUS 1995 nr 21, poz. 263; z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 498/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 13; z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 2 lipca 1998 r., OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 135; z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, s. 35; z dnia 23 lipca 2009 r., OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77; z dnia 4 listopada 2009 r., I PK 106/09, LEX nr 564759; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; z dnia 3 sierpnia 2011 r., LEX nr 1043990), jak i na stanowiskach wykonawczych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 5, s. 268-271; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; z dnia 13 listopada 2013 r., OSNP 2015 nr 1, poz. 4; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61; w literaturze patrz przykładowo: A. Korytowska: Ewolucja treści pojęcia pracowniczego podporządkowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego (w:) Księdze pamiątkowej w piątą rocznicę śmierci Profesora Andrzeja Kijowskiego, pod red. Z. Niedbały, Warszawa 2010, s. 89; E. Maniewska: Z orzecznictwa Sądu Najwyższego. Dopuszczalność zawarcia umowy o pracę ze wspólnikiem spółki z o.o. w charakterze prezesa zarządu, PiZS 2010 nr 7, s. 37; A.

Sobczyk: Uwagi na temat ewolucji stosunku pracy (w:) Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 60; P. Grzebyk: Podporządkowanie jako kryterium ustalania stosunku pracy w prawie polskim i brytyjskim na przykładzie członków zarządu spółek i pracowników tymczasowych (w:) Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 161; Z. Hajn: Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy (w:) Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 191; P. Prusinowski: Glosa do wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 r., OSP 2012 Nr 1, poz. 8; E. Maniewska: Z orzecnictwa Sądu Najwyższego. Udziałowiec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako pracownik tej spółki, PiZS 2021 nr 5, s. 59). Dla objęcia współnika ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania stosunku pracy konieczne jest, aby stosunek ten nie tylko nosił cechy wynikające z art. 22 § 1 k.p. ale także, aby był rzeczywiście realizowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2021 r., II USKP 74/21, OSNP 2022 nr 12, poz. 119 oraz orzecznictwo szczegółowo powołane w jego uzasadnieniu).

Przedstawiony problem nie występuje jednak w rozpoznawanej sprawie. Odwołująca się nie zgłaszała się bowiem do ubezpieczeń społecznych jako pracownik (w ogóle nie zgłaszała się do ubezpieczeń), a więc w stanie faktycznym sprawy w ogóle nie występuje zagadnienie, czy odwołująca się pozostawała ze spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, których była większościowym udziałowcem, w stanowiącym tytuł ubezpieczenia stosunku pracy lub innym stosunku cywilnoprawnym (umowy zlecenia, o dzieło, które mogłyby ewentualnie stanowić tytuł ubezpieczenia, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2023 r., III USKP 83/22, LEX nr 3583238). W rozpoznawanej sprawie organ rentowy objął natomiast odwołującą się (wbrew jej woli) ubezpieczeniami społecznymi jako współnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, mimo że w spornym okresie objętym zaskarżoną w sprawie decyzją organu rentowego była współnikiem dwuosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, nie będąc jednak członkiem zarządów żadnej z tych spółek i nie interesując się nawet ich wynikami finansowymi ani prowadzoną przez nie działalnością (to drugi, mniejszościowy współnik – mąż

odwołującej się zarządzał działalnością tych spółek oraz samodzielnie podejmował w nich wszystkie decyzje). Przedmiotem sporu jest więc ocena, czy w zakresie objęcia ubezpieczeniami społecznymi taki wspólnik powinien być traktowany tak, jak wspólnik spółki jednoosobowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym tego problemu, w wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 82) został wyrażony pogląd prawny, zgodnie z którym wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz który - wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu - ma nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej). W wieloaspektowym uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy odwołał się w pierwszej kolejności do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 Nr 8, poz. 95). Sąd Najwyższy wywiódł również, że w razie, gdy jeden ze wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także - wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu - nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki, to jego status prawny jest analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlatego też, nieprawidłowe jest oparcie się wyłącznie na literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej i uznanie, że taki wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że „formalnie” nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co prowadziłoby do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego. Wymaga podkreślenia, że wykładnia ta została następnie zaaprobowana w kilku późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2019 r., II UK 114/18, LEX nr 3552287 - choć w uzasadnieniu tego wyroku w konkluzji wystąpiła charakterystyczna pomyłka,

w której spółka została określona jako jednoosobowa - z dnia 5 marca 2020 r., III UK 36/19, OSNP 2021 nr 6, poz. 65 oraz z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 31/21, LEX nr 3123199).

Od wykładni tej Sąd Najwyższy odstąpił jednakże w wyroku z dnia 15 września 2021 r., I USKP 44/21 (OSNP 2022 nr 9, poz. 91), przyjmując, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlega tylko jedyny wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie wspólnik większościowy, choćby „prawie” lub „niemal” jedyny (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej w związku z art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h.). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy argumentował, że zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. W ustawie systemowej nie ma definicji jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Istnieje jednak definicja legalna spółki jednoosobowej, która została zawarta w art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. Ta definicja powinna być uwzględniona przy dokonywaniu wykładni prawa, w tym prawa ubezpieczeń społecznych. Stosownie zaś do art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h., spółka jednoosobowa to spółka kapitałowa, której wszystkie udziały albo akcje należą do jednego wspólnika albo akcjonariusza. Jeżeli w spółce jest dwóch wspólników (udziałowców), to taka spółka nie jest spółką jednoosobową. Sąd Najwyższy zauważył w uzasadnieniu tego wyroku, że w bogatym orzecznictwie pojawia się co prawda problem spółek jednoosobowych pozornych (w których jeden wspólnik ma pozycję dominującą, a drugi udział marginalny). Sąd Najwyższy posługuje się w takim przypadku terminem „niemal jedyne” lub „prawie” jedyne wspólnika, która to konstrukcja nie jest jednak konstrukcją prawną ani nawet pojęciem prawniczym, ale opisuje tylko pewną szczególną sytuację faktyczną. Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej podlega natomiast tylko jedyny wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie wspólnik większościowy spółek wieloosobowych (także dwuosobowych), choćby „prawie” lub „niemal” jedyny (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej w związku z art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h.). Jeżeli więc w konkretnym stanie faktycznym nie można przyjąć, że

mniejszościowy udziałowiec jest udziałowcem fikcyjnym (figurantem), ponieważ bierze rzeczywisty udział w prowadzeniu spraw spółki (choćby nawet nie był członkiem jej zarządu a na zgromadzeniu wspólników mógłby być przegłosowany w każdej sprawie przez wspólnika większościowego), to nie ma miejsca na stosowanie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. W takim przypadku słuszne odrzucenie możliwości zawarcia przez większościowego wspólnika umowy o pracę ze spółką może prowadzić do sytuacji, w której wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie będzie miał tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Jednak w takim przypadku przysługuje mu prawo do dobrowolnego objęcia ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi (art. 7 ustawy systemowej). Jeżeli z tej możliwości nie skorzysta, powinien mieć świadomość konsekwencji swojej decyzji w zakresie nabycia w przyszłości prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialności, który nie może skutecznie zawrzeć ze spółką umowy o pracę, musi mieć również świadomość, że brak możliwości dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego (które dotyczy tylko osoby podlegającej obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym) pozbawi go świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia na wypadek krótkotrwałej niezdolności do pracy. Takie są konsekwencje świadomego wykreowania spółki wieloosobowej (nawet tylko dwuosobowej), które nie pozwalają na objęcie jej wspólników obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, a jednocześnie wspólnik nie ma (nie chce lub nie może mieć) innego tytułu do tych ubezpieczeń na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy systemowej. Pozostanie wówczas poza systemem. Jest to jego decyzja i to on (oraz członkowie jego najbliższej rodziny uprawnieni do świadczeń pochodnych, np. renty rodzinnej) poniosą jej negatywne skutki (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r., III USKP 65/21, OSNP 2022 nr 8, poz. 82; OSP 2023 Nr 6, poz. 50, z glosą S. Koczura).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie również podziela poglądy przedstawione w wyroku z dnia 15 września 2021 r., I USKP 44/21 oraz towarzyszącą im argumentację i jest zdania, że wyrok ten skutecznie przełamał (odstąpił) wykładnię uprzednio przyjmowaną w orzecznictwie. Dostrzega przy tym, że wykładnia uzasadnienia wyroku I USKP 44/21 jest też zgodna z licznymi orzeczeniami sądów

powszechnych (apelacyjnych), które preferowały ścisłą interpretację językową i systemową przepisów *de facto* również leżącą u podstaw wyroku I USKP 44/21. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podkreśla wszakże, że wcześniejsze orzeczenia, w tym zwłaszcza wyrok z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, ale także wyroki z dnia 8 października 2019 r., II UK 114/18 oraz z dnia 5 marca 2020 r., III UK 36/19, zapadły w bardzo specyficznych stanach faktycznych, w których wspólnik większościowy (dominujący) nie tylko posiadał niemal 100% udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, ale nadto sprawował w niej jednoosobowy zarząd, mając w szczególności niczym nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki. Z kolei drugi (mniejszościowy) wspólnik w ogóle nie uczestniczył w działalności prowadzonej przez spółkę, będąc w niej w istocie „figurantem”, którego można było określić mianem wspólnika „fikcyjnego”, a spółkę z jego udziałem spółką jedynie „pozornie” wieloosobową. Owe stany faktyczne charakteryzowały się zatem istotną odmiennością w stosunku do stanu faktycznego ustalonego (o czym wcześniej była mowa) w sprawie, w której została wniesiona rozpoznawana skarga kasacyjna.

Podsumowując, Sąd Najwyższy przyjmuje więc interpretację przepisów, według której wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością co do zasady nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, choćby był wspólnikiem większościowym, „niemal, prawie jedynym”. W zależności od stanu faktycznego sprawy może on natomiast podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie innych tytułów (umów o pracę, o dzieło, zlecenia), zgłoszenia do dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego lub w ogóle nie podlegać ubezpieczeniom społecznym.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

